



Chory pyszczek Pysi

Cześć, jestem Pysia. Jestem wolnożyjącym kotkiem, jakich wiele. W zasadzie do tej pory miałam nawet więcej szczęścia, niż inne kotki: Ludzi, którzy pojawiali się regularnie z jedzonkiem i którzy postawili dla mnie i moich towarzyszy budki, żebyśmy nie marzli zimą. Ostatnio jednak coraz gorzej się czułam...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/h77npz>

